

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjsć! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Warszawie. Redaktor: Bernard Hedman. Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, skrytka pocztowa nr 102, 00-961 WARSZAWA 42.

„A nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta, ale bądźcie napełnieni duchem. Rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowe, śpiewając i grając w sercu swoim Panu, Dzięki czyniąc zawsze za wszystko, w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa, Bogu i Ojcu, Będąc poddani jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.”

(Efez. 5 : 18 - 21)



„DZIĘKI CZYNIĄC ZAWSZE ZA WSZYSTKO”

ZKONTRASTU tu uwydatnionego pomiędzy upijaniem się winem a napełnianiem Duchem, jak również z faktu, że do chrześcijan a nie do ludzi światowych zwraca się ten werset, rozumiemy, że wino tutaj odnosi się nie tyle do literalnego wina, ile do symbolicznego wina — ducha tego świata. Tak więc Apostoł w w. 18 przestrzega dzieci Boże przed upijaniem się, szczególnie duchem tego świata, natomiast radzi nam przeciwnie, abyśmy byli napełnieni Duchem Bożym. To nie wystarczy, że wykorzenimy i usuniemy z naszych serc ducha tego świata, ale musimy napełnić się i utrzymać to napełnienie świętym Duchem Bożym, gdyż w przeciwnym razie duch tego świata pojawi się z własnej woli i zawładnie nami.

Ducha tego świata — usposobienie i zapatrywania świata na każdy temat — znajdujemy wszędzie dokoła siebie, a nasz naturalny umysł skłania się w tym samym kierunku: jest to umysł ciała, przyziemny umysł, samolubny umysł. Uczestniczyć w dużym stopniu w tym umyśle, czyli usposobieniu, znaczy upić się nim. To upojenie otepia duchowe zmysły, powstrzymuje proces rozumowania władz umysłowych i tak dalece zaciemnia zdolność widzenia Prawdy, że jej wyraźne dostrzeżenie staje się niemożliwe. Takie upojenie prowadzi do śmierci (Rzym. 8:6). Natomiast Duch Chrystusowy ma zupełnie odmienne działanie: jest to „duch mocy i miłości, i zdrowego zmysłu” (2 Tym. 1:7), którego zdrową dążnością jest oświecanie zdolności pojmowania i wzmacnianie każdej szlachetnej zdolności człowieka. Posiadanie duchowego usposobienia prowadzi do wiecznego życia.

Wynikiem takiego duchowego wzmacniania i oświecania jest radość, pokój i chwała. Gdy dwóch lub trzech duchowo usposobionych ludzi spotyka się, ich

serca w naturalny sposób nawzajem się przenikają i gdy oni „grają i śpiewają w sercach swoich Panu” często znajdują przyjemność w wyrażaniu swoich uczuć „przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowe” oraz w świadectwach i modlitwach dziękczynnych „Bogu i Ojcu” w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

My, jako dzieci Boga nie powinniśmy nigdy tak wikłać się w troski i utrapienia obecnego życia, aby to uniemożliwiało nam znalezienie powodu do dziękczynienia, ponieważ łaskawie oświeceni Jego Duchem, wiemy, że *wszystkie rzeczy*, choćby najbardziej dokuczliwe, kłopotliwe czy przykre, działają wspólnie dla dobra tych, którzy miłują Boga w sposób najwyższy — powołanych według Jego zamysłu (Rzym. 8:28). Przeto naszym przywilejem jest radowanie się zawsze i we wszystkich warunkach (Fil. 4:4; 1 Tes. 5:16), a *ciągłe* dziękowanie Bogu za *wszystko* (1 Tes. 5:18) powinno być naszą przyjemnością.

DZIEŃ DZIĘKCZYNIENIA

Wspaniały i stosowny zwyczaj panuje w Stanach Zjednoczonych — przeznaczenie jednego dnia w roku (czwarty czwartek w listopadzie) jako dnia specjalnego dziękczynienia Bogu za plony i wszystkie inne błogosławieństwa minionego roku. W większości zwyczaj ten stracił na znaczeniu i stał się zwykłym formalizmem, okazją dla spotkań rodzinnych i wystawnych przyjęć — stał się świętem. Powodem tego upadku jest wzrost niewiary, niewiara zaś wzrasta z wyższym wykształceniem. Ludzie wykształceni, zrażeni błędnymi wyobrażeniami o Wszchemocnym, odziedziczonymi wraz z wierzeniami średniowiecza, w wielu wypadkach odwrócili się od prawdziwego Boga Biblii, a w niektórych wypadkach od wszelkiego pojęcia Boga

osobowego. Wielu spośród nich, sam kwiat dorastającego pokolenia, naucza niedowiarstwa i niewiary w Biblię — i co gorsza, ateizmu.

A ci, którzy są wdzięczni, wielu ludzi światowych i mniej światłych chrześcijan, szczerze dziękują Bogu tylko za codzienne ziemskie błogosławieństwa obecnego życia — za powietrze, światło słoneczne i deszcz, za obfite plony, za odzienie i schronienie, za pokarm i napój, dobre zdrowie i za okresy względnego spokoju. Tak, niech Bóg będzie błogosławiony, gdyż dzięki Jego obfitemu dobrodziejstwu te wspaniałe ziemskie błogosławieństwa są w mniejszym lub większym stopniu wspólne dla wszystkich — dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych (Mat. 5:45) — i byłoby dobrze, gdyby uwaga wszystkich ludzi była zwrócona na ich ocenianie i rozważanie.

Jednak te błogosławieństwa nie wskazują na szczególną łaskę okazaną któremukolwiek narodowi lub królestwu tego świata. One wszystkie wkrótce przeminą i ustąpią miejsca uniwersalnemu Królestwu Boga na ziemi (zobacz *Boski Plan Wieków*, str. 289-325). Bóg w swym dozorze nad narodami zazwyczaj im nie przeszkadza, lecz po prostu odrzuca ich swobodny sposób postępowania, tak, że one nie mogą zaszkodzić Jego własnym mądrym celom, ale raczej ostatecznie im służą — w tym samym znaczeniu w jakim jest powiedziane, że On sprawia, iż nawet gniew człowieczy Go chwali (Ps. 76:11).

RADUJMY SIĘ DUCHOWYMI ŁASKAMI

Podczas gdy świat ocenia i raduje się *ogólnymi*, rzeczywiście wspaniałymi, ziemskimi błogosławieństwami jakie nasz miłujący i łaskawy Ojciec zlewa zarówno na złych, jak i dobrych, pozwólmy naszym sercom radować się nie tylko tymi rzeczami, ale także wyższymi, duchowymi łaskami jakimi obdarzani są jedynie synowie Boży, dziękując *zawsze* i za *wszystko* Bogu i Ojcu w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

To jest naprawdę szczęśliwy wewnętrzny nastrój, a ci, którzy potrafią go utrzymać przez cały czas i we wszystkich okolicznościach osiągnęli godny podziwu stan chrześcijańskiego charakteru i doświadczenia. Wszyscy mamy próby i utrapienia. Musimy pamiętać o zamierzonym celu. Żyjmy ponad chmurami w słońcu Boskiej miłości, i cierpliwie, a nawet z wdzięcznością znośmy nasze bolesne próby i ciężkie doświadczenia w nadziei osiągnięcia chlubnego celu, zamierzonego przez Boską opatrność (Rzym. 5:3-5).

Apostoł łączy łaskę pokory, czyli uległość, z tym wspaniałym nastrojem duchowym, rozwiniętym przez

obfite zamieszkiwanie Ducha Bożego — „będąc poddani [ulegli] jedni drugim w bojaźni [czci] Chrystusowej”. Gdzie panuje duch radości i wdzięczności, pycha znajduje niewiele miejsca. Niech każdy z nas w pokorze ducha i w czci Chrystusowej będzie uległym wobec drugiego, dla udzielenia pomocnej, miłującej rady lub krytycyzmu. A zatem przez wzajemne zważanie na Boskie słowo i usiłowanie dorównywania wszystkim jego wymaganiom, możemy jako Jego lud być ukształtowani na podobieństwo Jego Syna (Rzym. 8:29; 15:5; Jan 13:15; 2 Kor. 3:18; Efez. 5:10,17; Filip. 2:5; 1 Piotra 2:21).

Wobec pilnej potrzeby rozsądnej czujności i skupionej uwagi na Boską wolę dotyczącą nas, Apostoł wzywa wszystkich, którzy są w jakimś stopniu upojeni i oszołomieni duchem świata, mówiąc, „Ocuć się, który śpisz, i powstań od umarłych a oświeci cię Chrystus” (Efez. 5:14). Inaczej mówiąc, odpędź od siebie ducha światowego i zdaj sobie sprawę z ważności napełnienia się Duchem Bożym, a także poszukuj u Niego światła Prawdy, które niewątpliwie wszędzie wraz z jego błogosławionymi, wzmacniającymi i dającymi zdrowie oraz życie, oddziaływaniami.

„Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie chodzili [uważnie stąpając]” (w. 15). Jakże ostrożnie musimy postępować, by podobać się Bogu! Musimy chodzić nie tak jak osoby nieświadome, ale tak jak ludzie mądrzy, odkupując czas (wykorzystując swoje sposobności), ponieważ dni są złe. Czasy są niebezpieczne (2 Tym. 3:1-8) i tylko przez rozwagę i mądrość cichości oraz spoglądanie na Chrystusa, naszego Wodza, będziemy w stanie kroczyć po trudnej drodze do jej chlubnego kresu.

„Przeżoż”, dodaje Apostoł, „nie bądźcie nierozumnymi, ale rozumiewającymi, która jest wola Pańska” (w. 17). Niech wola Boża oraz radość i pokój Boży napełnią nasze serca i nie ustąpią miejsca duchowi tego świata, aby nam się nie narzucił.

BS '89,81.

*Śpiewajcie
Panu
pieśń nową!*

„GDY POŚCICIE ”

Gdy pościecie, nie bądźcie smętnej twarzy, jako obłudnicy" (Mat. 6 : 16).

NASZ Pan Jezus, jak zacytowany werset pokazuje, sądził, że Jego naśladowcy będą pościć od czasu do czasu (porównaj Mar. 2:18-20). W naszej książce zatytułowanej *Codzienna Niebiańska Manna i Pomoce do Nabożnych Rozmyślań* (którą każdy z naszych czytelników powinien mieć i używać jako swej codziennej duchowej pomocy oraz kierownictwa) w tekście na 26. stycznia czytamy: „Post jest szczególnie godny polecenia ludowi Pańskiemu wtedy, kiedy czasami odczuwa brak uduchowienia i jest wystawiony na srogie pokusy ze strony świata, ciała i diabła”; że „większości chrześcijan mógłby pomóc sporadyczny post — okresowa bardzo prosta dieta lub zupełne powstrzymanie się od pokarmu”. Jest jednak dodana przestroga: „Ale poszczenie, by być widzianym, by wyróżniać się wśród ludzi albo uważać to za oznakę pobożności, byłoby istotnie szkodliwe i prowadziłoby do duchowej pychy i hipokryzji, które daleko przewyższyłyby korzyści wypływające z postu jako skutku samoograniczenia.”

Niektórzy mają tak słaby charakter i w tak godny politowania sposób okazują brak samokontroli i wytrwałości, że są niewolnikami apetytu. Łatwo ulegają oni pokusom grzesznego zaspokajania czy też nadmiernego pobłażania swoim apetytom pod różnymi względami. Dla takich myśl o samozaparciu, czy umiarkowaniu, jest więcej lub mniej niepociągająca, a nawet odpychająca. Oni wolą raczej „jeść i pić, i być dobrej myśli” (Łuk. 12:19; Izaj. 22:13; 1 Kor. 15:32), aniżeli odmawiać sobie pokarmu i szkodliwych napojów nawet na jeden dzień! I cóż z tego, że jedzą pokarmy i piją napoje, które nie są dla nich dobre, lub co z tego, że jedzą zbyt dużo, nawet dobrego pokarmu - byle tylko im smakował? I cóż z tego, że oni gwałcą fizycznie, umysłowo i duchowo dane przez Boga prawa dobrego zdrowia — byle tylko przyjemnie spędzać czas?

Wielu jest tak pochłoniętych staraniem się o pieniądze oraz stan społeczny i odpowiednio tak zaniedbuje właściwą troskę o swoje fizyczne ciało, że tracą zdrowie, aby zdobyć bogactwa, a następnie tracą swe bogactwo, żeby odzyskać zdrowie. Oto historia życia wielu - i jaki marny jest ich los. Jakże niepotrzebnie oni doznają wielu utrapień, jakie sprowadzają na siebie przez swoją własną głupotę!

„Nie bądźcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek [między innymi przez jedzenie niewłaściwych pokarmów lub przejadanie się], to też żąć będzie. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny. A dobrze czyniąc nie słabiejmy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawając (Gal. 6:7-9).

Wiele cielesnych dolegliwości, występujących w naszej współczesnej cywilizacji, zawdzięczamy takiemu „sianiu ciała”. Życie wielu ludzi pozostaje pod panowaniem cielesnych pragnień, cielesnych apetytów. To obejmuje, między innymi, przejadanie się, spożywanie szkodliwych pokarmów, i jądanie czasami podczas choroby, kiedy czynienie tego jest nierozsądne. Nawet nie obdarzone zdolnością rozumowania niższe zwierzęta, dzięki otrzymanemu od Boga instynktowi, nie przyjmują pokarmu, gdy są chore. Człowiek od wieków gwałcił to naturalne prawo dobrego zdrowia aż w jego pojęciu stało się ono nienaturalnym.

Wielu ludzi dzisiaj wzdraga się na myśl o poszczeniu kiedykolwiek lub też z jakiegokolwiek przyczyny. Czasami oni mają niewielki apetyt lub nie mają go wcale, jednakże ulegają nęcącym zapachom i smakom pożywienia. A nawet jedzą pomimo, że myśl o jedzeniu nie jest nęcąca i napawa ich wstrętem. Strach, przyzwyczajenie, zła rada i namawianie przyjaciół, którzy mają dobre intencje, często przewyciężają naturalne pragnienia powstrzymania się od pokarmów w stosownych okazjach. Wielu błędnie myśli, że trzeba jadać regularnie dwa lub trzy razy dziennie, aby podtrzymać siły i żywotność, i że poszczenie nawet przez jeden dzień lub dwa związane jest z wyczerpaniem sił i żywotności człowieka.

WŁAŚCIWY POST MOŻE POMÓC W ZWALCZANIU NIEKTÓRYCH DOLEGLIWOŚCI

Właściwy post jest prawdopodobnie najskuteczniejszym sposobem zwalczania wielu cielesnych dolegliwości. Tam, gdzie zawodziły wszystkie inne wypróbowane sposoby, post raz po raz osiągał cel. Lekarze często dostrzegali ogólne polepszenie zdrowia u osoby poszczącej. Wielu lekarzy zaleca post pacjentom dotkniętym zastoje i zapaleniem różnych części ciała — w przeziębieniach, zapaleniu zatok, zapaleniu migdałków, zapaleniu oskrzeli, dolegliwościach sercowych, dolegliwościach skóry, w otyłości, reumatyzmie, dnie i *innych*.

Zazwyczaj najszybszym i najlepszym sposobem na oczyszczenie ciała z pewnych toksyn i zanieczyszczeń lub złagodzenie przeziębienia czy grypy jest post i picie dużych ilości wody — 3 do 3,5 l dziennie. Także wartość okresowego postu — zupełnego powstrzymania się przez jeden dzień lub dłużej od spożywania jakiegokolwiek rodzaju pokarmów — aby pomóc w powstrzymaniu choroby, nie powinna być przeoczona. Poszczenie jest nie tylko naturalnym sposobem uwolnienia ciała od wielu dolegliwości, ale także środkiem zapobiegawczym, odwracającym albo chroniącym przed różnymi chorobami. Ono służy jako środek oczy-

szczający, wzmacniający ciało, pod warunkiem picia dużych ilości wody destylowanej, wody źródlanej lub innych płynów oraz dobrego wydalania przed i w czasie postu.

Jednak nie mamy mylić *poszczenia z głodem*. Niektórzy przyznają, że bardzo opadli z sił, a nawet w kilku przypadkach, skutek przedłużającego się poszczenia bardzo osłabli, co było równoznaczne z zagłodzeniem. Bernard Macfadden w swej książce *Fasting for Health*, mówi: „Poszczenie zaczyna się od opuszczenia pierwszego posiłku, a kończy się powrotem naturalnego głodu. *Głód*, przeciwnie, rozpoczyna się tylko powrotem naturalnego głodu i kończy się śmiercią. Podczas gdy pierwszy jest korzystny i leczniczy, drugi jest szkodliwy i ostatecznie zabójczy dla ciała. Nikt nigdy nie zalecał głodu, ale niech powtórzę, że właściwe zastosowanie postu jest jedną z najskuteczniejszych metod leczenia, jakie posiadamy”.

Wiele chorób swoje nazwy zawdzięcza tym miejscom w ciele, gdzie występują zastój i zapalenie — zapalenie zatok, zapalenie migdałków, zapalenie krtani, zapalenie gardła, bronchit, zapalenie płuc, zapalenie mięśnia sercowego, miażdżyca, zapalenie wątroby, zapalenie nerek, niezbyt żołądka, zapalenie wyrostka robaczkowego, zapalenie okrężnicy, biegunka, lumbago, rwa kulszowa, zapalenie nerwu, zapalenie torebki stawowej, itd. Te choroby, oraz wiele innych, mogą być ograniczone do zwykłych okresów zastojów i zapaleń, i wszystkie mogą być leczone pomyślnie przez zastosowanie na pewien czas postu, przy prawidłowym wydalaniu, łagodząc w ten sposób zastój i dając możliwość ustąpienia chorobie. Weźmy zwykle przeziębienie jako ilustrację.

ZWYKŁE PRZEZIĘBIENIE

Olbrzymie ilości pieniędzy, czasu i wysiłku zużyto próbując odkryć jaki rodzaj wirusa czy drobnoustroju wywołuje zwykle przeziębienie. Wiele zachwalanych specyfików, leków, szczepionek i „zastrzyków” wynaleziono jako lekarstwa czy środki zapobiegawcze na przeziębienia, ale większość z nich zwykle czyni więcej szkody niżeli pożytku. Lekarze bardzo często doradzają odpoczynek w łóżku i picie płynów w dużych ilościach. Przeziębienie działa jako zawór bezpieczeństwa dla układu krwionośnego i układu limfatycznego, uwalniając je od przeciążenia, które w innym przypadku mogłoby dalej narastać i później prawdopodobnie wywołać poważne wewnętrzne dolegliwości.

Jak już wykazano, wiele chorób jest wynikiem gromadzenia się toksyn wewnątrz organizmu. Ciało stale dąży do utrzymania równowagi w zdrowiu, a ta równowaga bywa zakłócana, gdy gromadzi się nadmiar zanieczyszczeń. Kiedy ciało usiłuje przywrócić prawidłową równowagę, to wywołuje jakąś chorobę, jak np. przeziębienie, zwykłą gorączkę, wysypkę skórą, biegunkę czy wymioty. Ponieważ te lub inne mało ważne

choroby zwykle służą jako zawory bezpieczeństwa natury, jest niewskazane (chyba, że w bardzo wyjątkowych przypadkach) zupełne ich stłumienie. (Nie można zaprzeczyć, oczywiście, że istnieją pewne dolegliwości, które pogorszyłyby się bez zastosowania tych cudów medycyny, jakimi są penicylina i sulfaguanidyna).

Poszczenie natomiast pomaga naturze w wydalaniu toksyn i w wielu chorobach przynosi szybką ulgę. Ono powstrzymuje przed spożywaniem pokarmu, a w konsekwencji produkcję dalszych toksyn, i daje organizmowi człowieka lepszą możliwość wyzdrowienia. Siła witalna, która w przeciwnym razie byłaby użyta do trawienia i przyswajania pokarmu, jest w ten sposób wyzwolona do wykorzystania w usuwaniu istniejących toksyn i w procesie powracania do zdrowia.

To Bóg zaplanował ten naturalny sposób uwalniania cielesnego organizmu od pewnych dolegliwości, którym posługują się, jak możemy zauważyć, niższe zwierzęta, gdy są chore. Poszczenie, mądrze stosowane, daje zdumiewające rezultaty, a z powodu jego udowodnionej skuteczności powinno być potraktowane z szacunkiem.

JAK ROZPOCZĄĆ POST

Zazwyczaj najlepiej jest rozpocząć postem tylko jedno lub dwudniowym, możliwie w odstępach około dwóch tygodni, po których mogą być podjęte stopniowo dłuższe posty. Posty krótkotrwałe mogą być powzięte bezpiecznie przez tych, którzy mają dobre zdrowie. Ale dla niektórych (bardzo sędziwych, słabych, ze złośliwą anemią, neurastenią lub poważnymi organicznymi chorobami, tych z dużą niedowagą lub zajmujących się bardzo męczącą fizyczną działalnością, rosnących dzieci lub kogoś na kogo poszczenie mogłoby źle podziałać), bardziej wskazany może być bardzo krótki post lub oczyszczająca dieta. Poszczenie w poważnych chorobach lub na długi czas nie powinno być podejmowane, chyba że pod kierunkiem doświadczonego lekarza, raczej kogoś kto dobrze zna się na prawidłowym odżywianiu. W miarę możliwości powinno się zaglądać do książek i artykułów różnych czasopism na temat poszczenia napisanych przez fachowców.

Na ogół każdy człowiek może określić czas trwania swojego postu na podstawie wieku, fizycznej wytrzymałości, warunków, wymogów codziennej pracy i innych zajęć, rodzaju występujących dolegliwości, psychicznego nastawienia, surowych warunków atmosferycznych itd. Ponieważ niektórzy w czasie postu będą chcieli lub będą musieli czynnie angażować się w swojej stałej pracy lub w innych czynnościach, dobrą rzeczą byłoby, ogólnie mówiąc, przynajmniej odprężyć się i odpoczywać więcej niż zwykle. Przez takie postępowanie organizm będzie miał do dyspozycji więcej życiowej siły (energii) w celu oczyszczenia się.

Pierwszy dzień lub dwa dni postu są zwykle najtrudniejsze, ponieważ nie jest łatwo przezwyciężyć *nawyku łaknienia*. Często nie jest to prawdziwy głód, lecz tylko powierzchowny, wywołany nawykiem jedzenia, regularnie, z zegarkiem w ręce bez względu na to czy pokarm jest potrzebny, czy nie. Można nabrać siły woli, samokontroli i wytrwałości do przeciwstawienia się temu zwykłemu pragnieniu jedzenia, lecz po jednym lub dwóch dniach postu, ono zazwyczaj ustaje.

Niekiedy w czasie postu mogą być odczuwane jakies inne drobne dolegliwości. Taka sytuacja zdarza się szczególnie u tych, którzy mają dużą ilość toksyn do usunięcia. Jeśli tacy z początku doznają bólu głowy powinni wypić więcej wody aby splukać zastoiny. Może wytworzyć się także rozrośnięta warstwa na języku i gorzki smak w ustach. To jest zachęcający objaw wydalania. W zależności od stopnia zatrucia organizmu język może pozostać grubo obłożony na dłuższy czas, i być może trzeba będzie przerwać post, zanim zacznie działać oczyszczająco. Możliwe, że w tym wypadku roztropniej będzie powtórzyć post kilka tygodni później aż dolegliwość stopniowo zniknie zupełnie. Bez względu na to czy post jest stosowany tylko kilka dni, tydzień, czy dziesięć dni, powinien być przerwany stopniowo, może tylko jakimś owocem lub sokami warzywnymi, albo surową kapustą i sałatką z marchwi (co działa jak miotła na oczyszczenie jelit).

Właściwy post poprawia ogólne zdrowie człowieka. Narządy wydzielania mogą być po okresie postu w lepszej formie. Serce odnosi korzyść, narząd trawienny ma dobrze zasłużony i korzystny odpoczynek, mózg jest rozjaśniony (myślenie jest zazwyczaj bystrzejsze), krew jest oczyszczona — narządy na ogół są zdrowsze. Powtórzony post, nawet tylko na dzień lub dwa, może spowodować wielkie polepszenie stanu zdrowia u człowieka. Wbrew opinii wielu, post (jeżeli nie jest zbyt długi lub zbyt męczący) nie osłabia znacznie sił człowieka. Gdy tylko ustaje początkowy *nawyku łaknienia* pokarmu i człowiek przyzwyczaja się do postu, efektem bywa często uczucie lekkości, świeżej energii i duchowej czujności.

POST W CZASACH BIBLIJNYCH

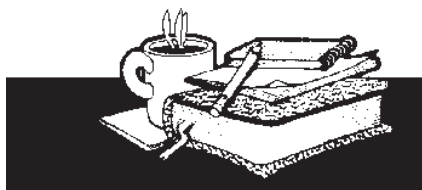
Chrześcijanin przede wszystkim powinien zwracać uwagę na duchową wartość jaką można uzyskać dzięki

poszczeniu. W czasach biblijnych post był znany jako pomoc w zaostrzaniu duchowej wrażliwości i wprowadzaniu w pobożny nastrój. Silne charaktery są przedstawione w Biblii jako uniżające się i utrzymujące w karności swe apetyty przez post i modlitwę. Zwróćmy uwagę, na przykład, na Mojżesza (2 Moj. 34:28), Dawida (2 Sam. 12:16), Eliasza (1 Król. 19:8), Jozafata (2 Kron. 20:3), Ezdrasza (Ezd. 8:21), Nehemiasza (Neh. 1:4), Esterę (Est. 4:16), Daniela (Dan. 9:3), prorokinię Annę (Łuk. 2:37), Korneliusza (Dz.Ap. 10:30) i Pawła (Dz.Ap. 27:33-36; 2 Kor. 11:27). Sam Jezus przed przystąpieniem do swej służby, po chrzcie, bezpośrednio udał się na pustynię na medytację i pościł tam przez czterdzieści dni i nocy (Mat. 4:1,2). Nasz Pan powiedział, że gdy odejdzie Jego naśladowcy będą również pościć (Mat. 9:15; Mar. 2:20; Łuk. 5:35) — poszczenie rozpoczęło się już w pierwotnym Kościele (Dz.Ap. 13:2,3; 14:23; 1 Kor. 7:5; 2 Kor. 6:4,5).

Post pomaga nam lepiej zbliżyć się do Boga w modlitwie i łączności duchowej z Nim. Przyczynia się on do dobrego samopoczucia, lepszego widzenia, bystrzejszego umysłu, bardziej sprężystego chodu -lepszego zdrowia w naszych ciałach, które poświęciliśmy Panu i o które powinniśmy dbać należycie w tym celu, aby Mu służyć jak najskuteczniej (Rzym. 12:1,2; 1 Kor. 6:19,20). Post pomaga też uczynić nasze charaktery silniejszymi przez dyscyplinę wewnętrzną oraz nacechowane pokorą odmawianie sobie pokarmu. On rozwija samokontrolę i czyni nas (w sile Pańskiej) władcami samych siebie. Pomaga nam trzeźwo myśleć i zbadać siebie dokładnie.

Przeto w rozważaniu przez nas niniejszego przedmiotu dotyczącego poszczenia nie odchodzimy od spraw duchowych, aby poruszać sprawy ziemskie, ale przeciwnie, wskazujemy na ważny związek między opanowywaniem cielesnego apetytu a wynikającym z niego polepszeniem się nie tylko fizycznego, ale szczególnie duchowego zdrowia. Pamiętajmy, w procesie naszego wiernego poświęcenia się Bogu, że właściwa piecza i użytek z naszych ciał w Jego służbie jest częścią szafarstwa, jakie Bóg nam powierzył, i o tym, że „tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym” (1 Kor. 4:2).

BS '89,83.



PYTANIA BIBLIJNE

„NAMAŻ GŁOWĘ TWOJĄ I UMYJ TWARZ TWOJĄ”

PYTANIE: Jakie jest znaczenie słów Jezusa, który mówi nam, że gdy pościmy powinniśmy namażać nasze głowy i umyć twarze (Mat. 6:17)?

ODPOWIEDŹ: Poszczenie w okresie dyspensacji żydowskiej stanowi typ samozaparcia, czyli ofiarowania się w okresie dyspensacji *chrześcijańskiej*. Ci, którzy pragnęli uznania u ludzi za szczególną świętość pościli często i obwieszczali to przez oszpecanie swych twarzy, zwykle popiołami, żeby pokazać ludziom, że właśnie zapierają się i są pobożni. To nie było owo

poszczenie faryzeusza dwa razy w tygodniu, ale jego *chelpienie się nim*, było czymś, co Jezus ostro potępił (Łuk. 18:12). Obludnik zawsze ma trudną rolę do spełnienia: gdy on, nie mając pobożnego żalu w sercu chce zrobić wrażenie skruszonego grzesznika, jest zmuszony do udawania żalu za grzechy w najlepszy sposób jak tylko może — przez przygnębiony, strapiiony wygląd.

Nasz Pan ostrzega nas przed takim duchem. Gdybyście się poświęcili, wasz czas, wasze środki finansowe, wysiłki i wszystkie wasze zdolności w samozaparciu w Boskiej służbie, wiedźcie, że ofiarowujecie je Bogu, a nie ludziom, aby być widzianymi przez nich: „Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako służy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą. Z dobrą wolą służąc jako Panu, a nie ludziom” (Efez. 6:6,7; Kol. 3:22,23).

Pomazanie głowy i umycie twarzy, aby usunąć popiół, było zakazane w Zakonie żydowskim w dniach poszczenia i upokorzenia. Obludnicy korzystali również z tego zakazu, żeby mogli pokazywać ludziom, iż poszczą. Jezus przestrzegł swych uczniów, aby unikali takiego zewnętrznego pozoru — oni nie mieli niczego *udawać*. Ich samozaparcie miało być dla Boga i Jemu okazywane, a nie w celu skierowania na siebie uwagi ludzi. My nie mamy chodzić z posępnym wyrazem twarzy, by słowem, czynem i postawą mówić innym, że nosimy bardzo ciężki krzyż, że on prawie nas miażdży, że nie uniesiemy go dłużej. Nie mamy opowiadać im, że głodujemy, że jesteśmy nękanymi z każdej strony i uginamy się pod butem ucisku — że służba Pańska jest trudną służbą, a Jego jarzmo bardzo ciężkie. Taki sposób postępowania nie wyraża naszego oddania się Panu, ale jest popisaniem się przed ludźmi naszym poświęceniem się, by zyskać ich pochwałę, sympatię i, być może, współczucie.

Takie postępowanie przyniesie swoją zapłatę — zapłatę ludzi. Niektórzy powiedzą, „Jaka szkoda! Biedactwo! Musisz służyć surowemu panu, jesteś naturalnie niemądry czyniąc to. Dlaczego nie postępujesz rozsądnie? Zaprzestań poszczenia (poświęcania się) i skorzystaj z każdej wygody i przyjemności, jakie możesz mieć w życiu. Nie widzimy, żadnych korzyści z takiego życia. I bardzo szybko ich życzliwe współczucie znajdzie wyraz w próbach odwiedzenia od poszczenia (ich samozaparciu i noszenia krzyża dla Pana) tych, którzy popisują się swoim poświęceniem i namówienia ich do postępowania przyjemniejszą drogą. Ci, którzy przyłożyli swą rękę do pługa, a później oglądają się za siebie, nie nadają się do Królestwa Bożego (Łuk. 9:62).

Jak starannie zatem powinniśmy zważać na Pańską radę — „Ale ty, gdy pościsz, namaż głowę swoją, i umyj twarz swoją, abyś nie był widziany od ludzi, że pościsz, ale od Ojca twój, który jest w skrytości!” Dźwigaj krzyż ochotczo, ze szczerą dobrą wolą (2 Kor. 9:7), ciesz się z przywileju uznania cię za godnego uczestniczenia w błogosławionej pracy obwieszczania wspaniałej Ewangelii naszego błogosławionego Boga w

jakiegokolwiek ofierze — w poświęceniu czasu i pieniędzy, które mogłyby być inaczej użyte w samolubnym zadowoleniu, w poświęceniu reputacji, wolnego czasu, przyjemności, wygody, przyjaciół, zdrowia i ostatecznie swego życia. Nasz Pan „wylał na śmierć duszę swoją” (Izaj. 53:12), i my mamy przywilej postępować Jego śladami (1 Piotra 2:21; 1 Jan 3:16).

„MODLITWA I POST” U MARKA 9:29

PYTANIE: U Marka 9:29 Jezus powiedział swym uczniom, gdy im się nie udało wypędzić złośliwego demona, że „ten rodzaj diabłów inaczej wyniść nie może, tylko przez modlitwę i przez post”. Powiedziano mi, że słowa „przez post” są dodane do oryginalnego tekstu i nie są prawdziwe. Czy mamy uważać te słowa za prawdziwe czy nieprawdziwe?

ODPOWIEDZ: Słowa „przez post” są pominięte w dwóch najstarszych manuskryptach i dlatego nie ma ich w niektórych przekładach, są jednak pozostawione we wszystkich innych manuskryptach oraz starożytnych przekładach. Jak w wypadku ostatnich dwunastu wersetów z Ewangelii Marka 16 rozdz. (zobacz Tom 6 „*Nowe Stworzenie*” str. 807, odnośnik; E 12 „*Biblia*”, str. 631), które również są pominięte w dwóch najstarszych manuskryptach (Watykańskim Nr 1209 i Synajskim), tak w wypadku Ew. Marka 9:29 przychodzi nam z pomocą biblijne liczbowanie i udowadnia, że ten cały werset, włączając słowa „przez post”, jest prawdziwy.

Krótkie objaśnienie biblijnego liczbowania będzie tu pomocne. W językach hebrajskim i greckim (podobnie jak w języku łacińskim), które nie mają cyfr jako takich, litery alfabetu są używane w miejsce cyfr. I tak, pierwsza litera ich alfabetów znaczy 1, druga 2, trzecia 3, itd., przeto każde hebrajskie i greckie słowo nie tylko jest jakimś pojęciem, ale również liczbą, która jest sumą wartości liczbowych składowych liter tych alfabetów. Bóg znając to, natchnął pisarzy Biblii (choć oni nie byli zupełnie świadomi tego) do zbudowania zdań w taki sposób, żeby suma wartości liczbowych słów w każdym zdaniu, akapicie, rozdziale i księdze Biblii była wielokrotnością liczby 7. (Dla dalszego wyjaśnienia cudów biblijnego liczbowania zobacz naszą książkę E 12 *Biblia*, str. 603-634, i E 17, *Millenium*, str. 419-420).

Ewangelia Marka 9:29 jest kompletnym zdaniem, a zatem sumą, wartości liczbowych wszystkich jego słów, jako autentycznie napisanych, powinna być równo podzielna przez 7. Jeśli kończymy zdanie wersetu 29 greckim słowem „przez modlitwę”, wartość liczbową wszystkich jego greckich słów wynosi 6 115. Liczba ta nie jest bez reszty podzielna przez 7. Lecz jeśli dodamy liczbą wartość dwóch greckich słów „przez post” (która wynosi 605) mamy sumę 6 720 -bez reszty podzielna przez 7. [Potwierdzenie arytmetyczne dla tego wersetu było niedawno prze-

prowadzone na przyrządzie do obliczeń, zaprogramowanym do automatycznego obliczania danych dotyczących wartości liczbowych tego wersetu]. W ten sposób biblijne liczbowanie udowadnia, że greckie słowa „przez post” były częścią oryginalnego tekstu i zostały początkowo pominięte przez przepisujących albo przed, albo w czasie przepisywania manuskryptów Watykań-

skiego i Synajskiego. Ponieważ inny manuskrypt zachował te dwa słowa, to oba wspomniane były prawdopodobnie przepisane z innego starożytnego manuskryptu, który być może został zagubiony, Orygenes, Chrysostom i inni ojcowie wczesnego Kościoła uznawali słowa „przez post” za część tego wersetu.

BS '89,86.

KAZNODZIEJA SALOMONOWY ROZDZ. I

1. *Słowa kaznodziei, syna Dawidów, króla Jeruzalem.*
2. *Marność nad marnościami, rzeki kaznodzieja, marność nad marnościami, wszystko marność.*
3. *Jaki pożytek ma człowiek z całego trudu swego, którym trudzi się pod słońcem?*
4. *'Przemija pokolenie i rodzi się pokolenie, a ziemia trwa na wieki.*
5. *Słońce wschodzi i słońce zapada i dąży do miejsca swego, skąd będzie wschodziło.*
6. *Wiatr wędruje na południe i na północ zawraca, krąży i krąży w swoich kolejach.*
7. *Wszystkie potoki płyną z gór do morza, a morze pełne nie jest. Na miejsce, skąd płynęły, wracają, aby znów płynęły.*
8. *Wszystkie rzeczy są trudliwe i człowiek- ich nie wypowie. Nie nasyci się oko patrzeniem, nie napelni się ucho słuchaniem.*
9. *Cokolwiek raz było, to będzie. Cokolwiek, raz uczynione zostało, uczynione zostanie. A nie masz nic nowego pod słońcem.*
10. *Kto otworzy usta i powie: patrz, to jest nowe? To już działo się w wiekach, które były przed nami.*
11. *Nie zostaje pamięć o ludziach dawnych. Ani o tych, którzy po nich nastali, pamiętać będą później urodzeni.*
12. *Ja, kaznodzieja, byłem królem nad Izraelem w Jeruzalem.*
13. *I postanowiłem w sercu swoim szukać i wywiadywać się mądrością o wszystkich rzeczach, jakie są pod niebem: złą sprawę dał Bóg synom ludzkim, że ciekawi są tego wielce.*
14. *Widziałem wszelkie dzieła czynione pod słońcem. A oto wszystko marność i gonienie za wiatrem.*
15. *Tego, co jest krzywe, nikt nie naprawi, a czego nie ma, nikt nie policzy.*
16. *Rzekłem w sercu swoim: oto spotęźniałem i mądrość posiadmę większą niż ktokolwiek przede mną w Jeruzalem. Serce moje widziało wiele mądrości i wiedzy.*
17. *I serce moje wiele pojęło: mądrość i wiedzę, nierozum i szaloność. I poznałem, że to wszystko jest utrapienie ducha.*
18. *Albowiem gdzie dużo mądrości, tam wiele zgryzoty, a komu przybędzie wiedzy, przybędzie boleści.*

(tłumaczenie Cz. Miłosza)

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.